

USA powinny szykować się do bitwy morskiej z Chinami

20 lipca 2016

Morze Południowochińskie, które przez Stany Zjednoczone jest najwyraźniej postrzegane jako „Morze Zachodnioamerykańskie”, może wkrótce stać się polem bitwy między dwoma mocarstwami. Zarówno Chiny jak i USA zdają sobie sprawę że bez wojny się nie obejdzie. W pobliżu tego spornego obszaru morskiego pojawia się coraz więcej amerykańskich okrętów.

W zeszłym tygodniu były dyrektor Wywiadu Narodowego oraz emerytowany admirał US Navy Dennis Blair powiedział w Kongresie USA, że konieczne może być użycie siły militarnej aby „przeciwwstawić się chińskiej agresji” i trzeba być gotowym na taki scenariusz. Jak można zauważyć podobną retorykę stosuje się wobec Rosji. W przypadku sporu o Morze Południowochińskie, Stany Zjednoczone również posiadają „sojuszników” przy pomocy których mogą poprowadzić wojnę – są to Filipiny, Wietnam, Malezja i Brunei.

Chiny zdają sobie sprawę z zagrożenia i zapowiedziały, że będą bronić tego terytorium. Po swojej stronie mają oczywiście Rosję, która nie uznała werdyktu Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego. Co więcej, chińskie władze zapowiedziały, że od poniedziałku do czwartku część Morza Południowochińskiego będzie zamknięta ze względu na organizowane manewry wojskowe. Wystosowano również ostrzeżenie do potencjalnych agresorów – wszelkie patrole odbywające się w ramach wolności nawigacji mogą zakończyć się katastrofą.

Ewentualna bitwa morska o sporne terytorium wydaje się nieunikniona. Chiny w razie zagrożenia gotowe są utworzyć Strefę Identyfikacji Obrony Powietrznej, która już od 2013 roku funkcjonuje na Morzu Wschodniochińskim. Wystarczy więc jeden nieostrożny ruch Stanów Zjednoczonych i wojna przyjdzie,

jak na zawołanie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: RT.com, UndergroundReporter.org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl